

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 4 Września r. s. 1855 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 24 sierpnia.

Dnia 22 sierpnia w uroczyste dla Rosyi święto Koronacyi Cesarza Jegomości i Cesarzowej Jeymości, jak w Prawowiernych, tak i we wszystkich innych świątyniach Stolicy, odprawione zostały solenne do Boga modlitwy, za długowieczność Cesarstwa Ichmości i całego Najjaśniejszego Domu. Wieczorem miasto było oświecone, a przed 2gim Kadeckim Korpusem spalony został, przez samychże Kadetów sporządzony i z odznaczającym się gustem ułożony fajerwerk, któremu przesłiczny spokojny wieczór sprzyjał.

— Dnia 24 sierpnia o 10 godzinie zrana spuszczone została na wodę, założona 3go grudnia 1852 r. i zbudowana w głównej Admiralicji 44-działowa fregata „Dianna.“ Budownikiem jej jest Okrętowy Inżynier Podpółtkownik *Głazyrin*, Komendantem, Kapitan-Leytnant *Xiążę Kekuwatow*. Długość tej fregaty jest 159 futów 2½ diuymów, szerokość 41 f. 6 d. głębokość intruma 12 f. 8 diuymów.

Ukazy Rządzącego Senatu.

Jego Cesarzowska Mość Najwyżey rozkazać raczyli nie przyjmować do żadnej w Cesarstwie służby, ani przypuszczać do uczestnictwa w wyborach szlacheckich, Xiążęcia Władysława Lubomirskiego, który miał udział w byłym rokoszu, do późniejszej uwagi Zwierzchności.

— Stosownie, do Najwyżey potwierdzonego postanowienia Komitetu do spraw Gubernii od Polski powróconych, zabroniono przeznaczać do służby i przypuszczać do szlacheckich wyborów zamieszanych do byłego buntu rodaków z Gubernii Grodzieńskiej: Jana Zachwatowicza i Hilarego Olizarowicza.

— Równymże sposobem, na mocy Najwyżey potwierdzonego postanowienia Komitetu do spraw Gubernii od Polski powróconych, zabroniono przeznaczać do służby Państwa i przypuszczać do uczestnictwa w wyborach szlacheckich, obywatela Wołyńskiej Gubernii Fryderyka Wielhorskiego, do późniejszej uwagi Zwierzchności miejscowej (*Gaz. Sankt-Petb.*)

— Przez ukaz d. 16 sierpnia, Rządzący Senat ogłosił, że negocjant *Jens Koch*, uznany został vice-konsulem pruskim w *Lipawie*.

— Donoszą z Moskwy pod 15 sierpnia: „D. 11 t. m., w stolicy tutejszey, odbyło się położenie węgielnego kamienia Kościoła Katolickiego francuzkiego. Pobożny ten obrząd, zaszczycony był obecnością JO. Xięcia *Golicyna*, Jenerał-Gubernatora Wojennego, JW. *Nebolsina*, Gubernatora Cywilnego, i różnych urzędników wyższych. Kościół katolicki francuzki powstaje ze swych rozwalin, gorliwością swoich parafian i parocha, a nadewszystko hojnością NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI, Który ku ich pomocy raczył pozwolić pożyczki 50,000 r., na przełożenie Xcia Jmci Wojennego Jenerał Gubernatora *Golicyna*. Odbudowanie to ma kosztować do 100,000 r. as.

„Osoby, któreby chciały przyłożyć się do tego dzieła pobożności, zechcą się adressować „do administracyi syndikalney kościoła katolickiego francuzkiego w Moskwie.“ (*J. d. S. P.*)

— Rosienie. —

Dnia 22z. Sierpnia, w rocznicę nayradośniejszą Koronacyi NAYJAŚNIEJSZYCH CESARSTWA ICHMOŚĆ, po odbytej paradzie kościelney na Głównym Rynku miasta Rosień, Woyskowi i Cywilni Urzędnicy i Dworzeństwo, udali się na Mszę ś.

Po odśpiewaniu dziękczynnych modłów z przykłonieniem i po zaniesieniu w podniesionych głosach prośb, o długie lata dla CESARZA JEGOMOŚCI, CESARZOWEY JEYMOŚCI i całego NAYJAŚNIEJSZEGO DOMU, przez Protojereja Kurlandzkiego Ufańskiego Półku, miana była stosowana do uroczystości dnia tego mowa.

Po cém przez Rosieński Ratusz Mieski przygotowana była na rynku mieskim obfita uczta, dla niższych rang kwaterującego w Rosieniach Półku i wszystkich obywateli miasta. Grzmiące Ura! i radośne okrzyki zgromadzonej ludności przeciągnęły się do wieczora.

A tym czasem miasto zostało już oświecone: Szkoła Żydowska illuminowana z wielkim gustem: śpiewane były, po odprawionych modłach, z towarzyszeniem muzycznych instrumentów, pochwalne psalmy, podług obrządku Izraelskiego.

O godzinie 8mej wieczorem, rozpoczął się przygotowany przez Dworzeństwo Powiatu Rosieńskiego wspaniały bal, na którym znajdowało się do 500 osób płci obojey i z zapałem pod czas obfitej wieczerzy wzniesione były poświęcone toasty za zdrowie NAYJAŚNIEJSZYCH CESARSTWA ICHMOŚĆ i całego NAYJAŚNIEJSZEGO DOMU.

Połock dnia 11 lipca:

Dnia 9go lipca Połoccy, Greko-Rossyyskiego wyznania, mieszkańcy, ucieszeni zostali przybyciem Nayprzewielebniejszego *Smaragda*, w którego Osobie przywraca się starożytna Biskupia dostojność w Połocku. Wiadomo jest, iż od czasu zaprowadzenia Chrześcijaństwa w Rosyi, w Połocku, bez przerwy trwała, Katedra Prawowiernych Biskupów: już w końcu XVI wieku niektórzy Biskupi zachodnich Greko-Rossyyskich cerkwi, uciemnieni przez Polskie Rzymsko-Katolickie Duchowieństwo, przystali na przyjęcie unii z kościołem zachodnim. Od tego czasu, dawało się, iż Połocka Biskupia Katedra, na zawsze dla Greko-Rossyyskiej Cerkwi straconą została: Wiara Prawowierna, od czasu do czasu nieznacznie znikła na całej Białej Rusi i w Litwie; ledwo kilka tysięcy, w opłakane przesładowania czasy utrzymało Wiarę przodków, i zachowało ją aż do tego czasu.

Ale Prawowierna Cerkiew, pozbawiona Pasterza, pozbawioną została, i nie mogła już powrócić do pożądanej wspaniałości. Panujący teraz Prawowierny Cesarz JEGOMOŚĆ, troskliwy o pomyślność Prawowierny Cerkwi, zwrócił Monarszy wzrok Swóy, na smutne położenie Greko-Rossyyskich Cerkwi w tych krajach. Oprócz wielokrotnych uposażeń wyświadczonych przez MONARCHĘ Naszego, dla tutejszego Prawowiernego Duchowieństwa, rozkazał nakoniec przywrócić dawną Biskupią Prawowierną Stolicę w Połocku; jako przywiązany do swoich dzieci Oyciec, Sam wybrał zpośród Duchowieństwa Pasterza, i Sam obwieścił nas wiadomością o pasterskich jego zaletach. Z jakąż niecierpliwością oczekiwała, i z jak gorliwem uniesieniem spotykała, nieliczna Połocka trzoda, swojego Pasterza i Oyci Cerkiew Soborna Świętego Nikołaja, wzniesiona przez Jezuitów, a dziś na Prawowierną obrócona, napełniła się Chrześcianami wszystkich

wyznań. Rossyyski Pasterz z właściwym sobie duchem łagodności i tolerancyi, obracał pełną miłości hliźniego, mowę swoją do wszystkich, a wyłączenie do jedno-plemiennych braci naszych Chrześcian Greko-Unitskiego wyznania, i dla wszystkich błagał o błogosławieństwo Boże! Na samym pierwszym kroku, Pasterz nasz już usprawiedliwił MONARSZĘ o sobie mniemanie; zgodnie z żądaniem naszym, uyrzeliśmy w nim, dobrego Pasterza, gorliwego w wierze, surowego Cerkwi Prawowierney obrońcę, łagodnego Oycy i Zwierzchnika.

Zaraz, za swoim przybyciem, obejrzawszy Cerkwie Połockie 11 lipca, Nayprzewielebniejszy *Smaragd*, zwiedził Greko-Unitskie Seminarjum, znajdował się w nim na publicznych examinach, i sam zadawał uczniom pytania, do ich pojęcia stosowne. Day Boże, ażeby się ziściły oczekiwania nasze, ażeby zgoda zobopólna Duchowieństwa naszego z Unitskiem posłużyła za podstawę do zgody i jednomyślności pomiędzy Prawowierną Cerkwią, a wszystkiemi wyznaniami, i żeby ustało nakoniec rozróżnienie, pomiędzy pokrewnemi cerkwiami, przez ducha nietolerancyi zaprowadzone. (*Sankt-Peter. Wiadom.*)

PRUSSY.

Berlin dnia 3 września.

J. K. W. Xiążę *Wilhelm Adalbert* wyjechał do *Schwedt*.

II. K. K. WW. Xiążę i Xiężna *Cambridge* tu przybyli.

Przybyli tu: Jen. Por. Jen. Insp. fabryk broni, lania dział, prochu i artyllerycznych warsztatów *Braun z Neissen*. Rzeczywisty Radzca *Tayny i Szambelan*, Baron *Alexander Humboldt*, z *Wittenberga*. Xiążę *Włodzimierz Golicyn* z *Królewca*. Cesarsko-Rossyyski Jen. Maj. *Sumarokow* z *Królewca*. Wyjechał, Xiążę *Alfred Konstanty Salm-Salm* do *Drezna*.

— Dnia 4 —

J. K. W. W. X. *Meklenbursko-Strelitzka*, z *Neu-Strelitz* do *Rumpenheim* tedy przejeżdżała.

Jen. piech. Dowodzący Korpusem Gwardyi, Xiążę *Karol Mecklenburg-Strelitz*, przejeżdżał tedy z *Drezna* do *Schwedt*.

Przybyli: Cesarsko-Rossyyski Vice Kanclerz, Minister Spraw Zewnętrznych, Hrabia *Nesselrode*; Jen. Maj. Orszaku N. CESARZA Jmci Rossyyskiego *Mansurow* z *Lubeki*. Wyjechał, Jen. Maj. Dowódzca 14tej brygady Landwehru *Reckow* do *Düsseldorfu*.

— Dnia 6 —

Król Jmć Cesarsko-Rossyyskiego Radzcę Stanu *Ledeboura* w *Dorpacie* udarował orderem *Czerwonego-Orła* 4tej klasy.

II. K. K. WW. W. X. Dziedziczny *Mecklenbursko-Schweriński* W. X. *Mecklenbursko-Schwerińska* przybyli z *Ludwigslust* i wysiedli w pałacu królewskim do pokojów dla II. WW. przygotowanych.

Przybyli Cesarsko-Rossyyski Jen. Por. Xiążę *Koczubej* z *Drezna*. Cesarsko-Rossyyski Vice-Kanclerz i Minister stosunków zewnętrznych, Hrabia *Nesselrode* wyjechał do *Czech*. (*All. Pr. St. Zeit.*)

HISZPANIA.

Madryt dnia 16 sierpnia.

Infant *Don Francisco de Paula* jest tu d. 22 b. m. z małżonką swą z wód *San Sebastian*, z powrotem spodziewany.

Gazeta *Nadworna Madrycka* donosi z *Lisbony* pod 9 sierpnia: „Wydane przez Xięcia *Braganza* rozporządzenia z d. 5 b. m. ogłasza wszystkich duchownych świeckich i zakonników, którzyby opuścili swe urzędy dla udania się za *Don Miguelem*, takowi mają, prócz kary, utracić wszelkie prawa do swych urzędów; klasztor, któryby im dał przytułek, ma być zniesiony, a jego posiadłości na dobro narodu skonfiskowane; Prałaci, którzyby ich przyjęli, uważani będą za spółników zbrodni.“

„Drugim rozporządzeniem z tejże daty,

wszystkie Arcy-Biskupstwa i Biskupstwa, potwierdzone przez konsystorz Rzymski na propozycję Rządu *Don Miguela*, jak i wszystkie udzielone przez tenże Rząd godności duchowne, uważane są za nieważne. Osoby piastujące te godności i urzędy mają rzec się dotychczasowych swych tytułów, w przeciwnym razie uważane będą za buntowników.“

Trzeci dekret rozkazuje, aby wszyscy terazniejsi nowicyusze, oddaleni byli z klasztorów, i aby nie przyjmowano nowych, niemniej, aby duchowne poświęcenia nie były już udzielane; zarazem zapewnia się urządzenie seminarjów dla wychowania młodzieży, poświęcającej się stanowi duchownemu, jak tylko okoliczności na to pozwolą.“

„Czwarte rozporządzenie znosi wszystkie duchowne patronaty i upoważnia tylko rząd do udzielenia wszelkich urzędów.“

„Piąte rozporządza, aby w kościołach dzwoniło tylko dla wezwania na mszę i nabożeństwo.“

„Gazety tutejsze z dnia 7, 8 i 9 sierpnia, zawierają prócz tego mnóstwo innych rozporządzeń, przez które urzędnicy wszystkich klas są oddaleni, a inni w miejscu ich mianowani. Stolica byłaby zupełnie spokojna, gdyby w nowych środkach więcej widziano ręką domowej zgody. Energia władz miejscowych w zmniejszaniu i przytłumianiu nadużyć, zupełnie jest w sprzeczności z ostreimi i nadużywającymi zasadami wyższych dekrétów.“

Ta sama gazeta donosi z *Matozinhos* z dnia 4 sierpnia, że 12,000 woyska, które pod dowództwem Marszałka *Bourmont* i pod osobistemi rozkazami *Don Miguela*, jest w pochodzie ku *Lisbonie*, i ma się jeszcze po drodze prócz z armią Hrabiego *Almer*, złączyć z 8000 weteranami, którzy znajdują się w swych domach za ułopami, i rozporządzeniem *Don Miguela* zostali na powrót przywołani. Zostawiony przed *Porto* korpus 8000 woyska, ma uważać załogę tego miasta i zastąpić gościnniec do *Braga* wiodący.

Vittoria 15 sierpnia.

Infant *Don Sebastian*, prędkiej, niż się spodziewano, powróci do *Madrytu*; oczekują go d. 27 b. m. z *Cestora* w *San Sebastian*; nie znamy powodu tej nagłej zmiany. Z jednej strony obrot, jaki rzeczy w Portugalii wzięły, a z drugiej strony niepomyślny stan zdrowia Króla, dostatecznie zdają się wyjaśniać konieczność jego powrotu. Wszystko, co gazety *Francuskie* pisały o podstawach do uznania *Donny Maryi*, które nasz rząd miał proponować, jest tak nie prawdziwe, jak zwycięstwo naszej Kólowej i zmiana Ministrów. — O *Margrabim Las Amarillas* i o Xięciu *San-Fernando* tak mało jest mowy, jak o odwołaniu *Calomarde*. Śmierć tylko *Ferdynanda* byłaby jedynym powodem do zmiany rzeczy w naszym rządzie. (*Gaz. War.*)

FRANCYA.

Paryż dnia 24 sierpnia.

Messenger zawiera następujące oświadczenie: „PP. *Laffitte*, *Oddillon-Barrot* i *Arago* upowazniają nas do zapewnienia, że doniesienie o rozmowie, którą mieli dnia 6 czerwca 1832 z Królem, w piśmie: *Deux Ans de régné*, tak w tém, co mówi sprawozdawca, jak w tém, co kładzie w usta wspomnianych osób, zupełnie jest fałszywą; mianowicie zaś słowa, przypisane Panu *Oddillon-Barrot*, względem programu ratusza. P. *Oddillon* oświadcza ze swej strony, że wyrażenie, które mu kładą w usta podczas pobytu w *Rambouillet* i podróży do *Cherbourg*, przeciw Karolowi X, zostały szkaradnym sposobem przeistoczone. Co się tycze Pana *Laffitte*, jest on bardzo oburzony z powodu roli, którą mu w ostatnich ośmiu dniach przed wystąpieniem z ministeryum przypisują. Słowa i czynności, które mu przypisują, są w najwyższym stopniu potwarcze. Czekając on tylko upoważnienia dla dania dowodów przez akta.“

Gazette de France opowiada, że *Karol X* rzekł w *Pradze* do pewnego byłego Ministra Fran-

ćuzkiego: „Mój kochany C! (Chateaubriand?), jesteś politycznie umarli, pamiętaj WPan tylko o moim wnuku.“ Taż gazeta zapewnia, że Hrabia Villèle i Vice-Hrabia Chateaubriand, ci dwaj za przeszłego rządu przeciwnicy, których rozdwojenie rozstrzygnęło los restauracyi, teraz żyją z sobą w zgodzie, i że ostatni, podczas pobytu swego w Pradze, oddał świetną sprawiedliwość wielkiemu talentowi Hr. Villèle.

Wczorayszy artykuł w *Journal des Débats* względem spraw Portugalskich, rozjątrzył wszystkie gazety oppozycyjne.

Wkrótce przed tutejszym sądem wprowadzony będzie nader interessowny proces. Przed kilku laty, niejaka Panna M... poszła za Pana L... Będąc młodą i niewinną, nie znała właściwego znaczenia związku małżeńskiego: jakoż przez długi czas była bardzo kontenta ze swego ładnego małżonka. Z czasem jednak jej młode przyjaciółki oświeciły ją w tym względzie; porównując swego męża z innemi mężczyznami, spostrzegła, że okropnie była zwiedziona; była wprawdzie zamężną, lecz małżonek jej nie był mężczyzną, tylko młodą panienką! Nieszczęśliwa żąda teraz od sądów, aby rozwiązane zostało to małżeństwo. Proces ten przypomina zdarzenie przed kilku laty zaszłe w Londynie, gdzie przez długi czas młoda aktorka teatru *Covent-Garden* była przez całą młodzież ubóstwianą, i zwracała swym czcicielom głowy, aż nakoniec po śmierci jej poznano, że ta piękna aktorka, była mężczyzną.

U tutejszego xięgarza *Paulin* wyddzie wkrótce Parlamentarska historia rewolucyi Francuzkiej w 15 tomach. (*Gaz. Var.*)

— Dnia 26 —

Królowa *Donna Marya* i Xiężna *Braganza*, były wczora z odwiedzeniem u Królewskiej Familii.

— Wielu znakomitszych legitymistów zgromadziło się wczora na przedmieściu *St. Germain*, dla naradzenia się nad subskrypcyą, na zakupienie położonego w gaju *Boulońskim* zamku *Bagatelle*, który był posiadłością Xięcia *Bordeaux*.

— Doktor *Deneux*, który Xiężną *Berry* do *Palermu* przeprowadzał, tu powrócił. Potwierdził on to, co były gazety doniosły, że on i towarzysze jego podróży, Xiędz *Sabatier*, między *Neapolem* a *Rzymem*, od zbójców zrabowani zostali; Xiędz tylko brawiarz zostawił.

— P. *Raspail* z więzienia *S. Pelagii* przysłał pisemko do gazet republikańskich, w którym oświadcza, że Kommissarza policyjnego *Lenoira*, za samowolne jego uwięzienie i złamanie praw wolności osobistej, sądownie poszukiwać będzie.

— Panna *Boury*, która w sprawie o wystrzał do Króla z pistoletu, w listopadzie r. z. na moście *Pont Royal*, jako główny świadek wzięta, i tak często w owym czasie w gazetach wspominiana, w książeczce pod tytułem *Pamiętniki*, opisanie życia swojego na jaw wydała.

— W *Metz* dzień 22gi t. m. spokojnie przeszedł: Mer cofnął zakaz wystawienia sztuki *l'Incendiaire*, i wydał odezwę do mieszkańców, przez którą wszelkie pobudki do nowych rozruchów uprzątnął.

— Gazeta *Sentinelle de Bayonne* donosi z *Korruny* pod 10 sierpnia: „Od dwóch dni stoi w porcie naszym, z *Portugali* przybyły parochod, na którym się Arcy-Biskup i Biskup z *Bragi* do *Anglii* udają. Oprócz nich znajduje się na tym statku wiele innych osób, do strony *Don Miguela* przywiązanych Portugalczyków; dziś w dalszą podróż wypłynąć mają.

— W *Sewilli* wystawiono nową szkołę walki byków: pierwszy nauczyciel będzie miał 1,200, drugi 800 realow roczney płacy. Wszystkie miasta Hiszpanii, w których będą się utrzymywały tego rodzaju widowiska, mają składać się co rok po 120 realow, na utrzymanie tej szkoły.

— Dnia 27 —

Król wczora przed południem o godzinie 11tej, w towarzystwie Xięcia *Nemours* wyjechał w podróż do *Cherbourg*. W orszaku J. K. M., prócz

adjutantów, znajduje się tylko Minister morski. Minister handlu w stolicy pozostał.

— Podług *Messenger des Chambres*, Królowa *Donna Marya*, w towarzystwie Xiężny *Braganza*, dziś (d. 27) rano, do *Havre* wyjechała, skąd do *Lisbony* ma płynąć. Królowa dziś ma nocować w *Rouen*, a jutro wieczorem w *Havre* stanąć, gdzie w admiralicyi ma przemieszkować. *Donna Marya*, nie incognito jedzie, ale jako Monarchini Portugalska. Statek portugalski, na którym do *Portugali* ma płynąć, co godzina w *Havrze* jest oczekiwany.

— Dzisiejszy *Monitor* zawiera wczora datowane rozrządzenie Królewskie, przez które Ministrowi morskiemu czasowie powierzony portfel ministerium wojskowego, znowu mu odjęty i Marszałkowi *Soultowi* powrócony został. Marszałek w *Cherbourg* przybędzie do Króla: nocuje on dzisiaj w *Chateauroux*. W rozkładzie podróży królewskiej, zdaje się, zaszły niejaki odmiany.

— Sprawujący interessa *Niderlandzkie*, P. *Fabricsius*, miał wczora długą konferencyą z Cesarzko-Rossyjskim Posłem.

— Konwencya pocztowa, w czerwcu d. 14 między *Anglią* i *Francyą* zawarta, przez obie strony zatwierdzona, i ratyfikacye w *Londynie* między Xięciem *Talleyrandem* a Jeneralnym Pocztnym Angielskim Xięciem *Richmond* wymienione.

— Członek Akademii Francuzkiej i Professor Literatury, P. *Laya*, umarł tu, mając wieku lat 75.

— Prezydent Kommissyi, przez Rząd do *Algieru* posyłający się, Jen. Por. Hrabia *Bonnet*, dnia 20 t. m. do *Marsylii* przybył, skąd członkowie Kommissyi do *Algieru* popłyną. Mówią, że siadą na tenże okręt (*Agata*), który dla Xiężny *Berry*, z takimi wygodami był urządzony.

— W Departamencie *Dolney-Sekwany* wolny jest przywóz i wywóz ziarna i maki przez urząd celny obwieszczony.

— Na giełdzie rozeszła się dziś nowina, że Król *Neapolitański* narodowi swojemu dał konstytucyą.

— Marszałek *Gérard*, o którym dawniej mówiono, iż niezwłocznie inspekcyą pięciu obozów ćwiczeń miał odbyć, towarzyszy Królowi w podróży do *Cherbourg*.

— Niektóre gazety departamentowe, jak np. *France-Méridionale* i *Journal de l'Aube*, które za rządów *Perrier* były ministeryalnemi, zaczęły od niejakiego czasu powstawać przeciw teraźniejszemu ministeryum.

— Mer miasta *Metz*, P. *Bompard*, z przyczyny rozruchow, nie dawno w mieście tém zdarzonych, urząd swój utracił.

— Professor, *Saint-Marc-Girardin*, wyjechał do *Niemiec*, z poleceniem ministeryum publicznego oświecenia, poznania urzędzenia szkół miejskich i realnemi zwanymi.

— Liczba do *Calais* przybywających podróźnych, zawsze jeszcze jest znakomitą: w tygodniu od 13go do 20go sierpnia była 1,477.

— Za parochody *Garonne* i *Gironde*, przeznaczone na statki pocztowe pomiędzy *Algierem* i *Toulonem*, Rząd zapłacił 965,000 fr.

— Parochod *Crocodile*, 25 t. m. powiozł z *Tulon* do *Algieru* 114 passażerów i 300,000 fr.

— Dnia 28 —

Król w podróży swej wczora około 7mej wieczorem przybył do zamku *Bizy*, gdzie będzie miał pierwszy nocleg. Gwardye narodowe miejsce po drodze leżących były przez Króla oglądane i wykonywały ćwiczenia.

— Królowa pojutrze dopiero stolicę opuści i 1go września w *Cherbourg* z Królem się zjedzie. Tu zabawi do 6go, ztamtąd 6go do *Caen* pojedzie, i znowu się z N. Małżonkiem zjedzie. Do *Rouen* Królowa dniem pierwszy przed Królem przybędzie, skąd oboje razem na powrót do *St. Cloud* wyjadą, i dnia 12 tam stanąć mają.

— P. *Thiers* jedzie wkrótce do *Anglii*, ale tylko 10 dni zabawi.

— Prefekt *Dolney-Loiry*, P. *Mauryey Duval*, z *Nantes* tu przybył. Niespodziewana ta podróż

ma związek z rozruchami, nie dawno przez Szuanów w zachodnich prowincjach wznieconemi.

W orszaku Królowej *Donny Maryi*, znajduje się Margrabia *Rezende* z wielą oficerami portugalskimi. *P. Almeida*, Margrabia *Rocheville* i wielu innych urzędników domu młodej Królowej, już 24go wyjechali do *Havru*, dla przygotowania tam kwatery.

— Jeszcze nie przestają nadchodzić z departamentów protestacje przeciw warunkom paryżkim.

— W zbójwani tulońskiej znaczny ruch widać: gotuje się wyprawa 3,000 ludzi do *Algieru*, którzy mają wysiąść w *Bugii*.

— W *Bologna* i okolicach położone posiadłości małżonki Następcy Szwedzkiego, z domu Xiężniczki *Leuchtenbergskiej*, kupione zostały przez *P. Ferrari*, szlachcica genueńskiego.

— W stolicy królestwa *Beninskiego*, w *Asryce*, z woli tamtejszego Władcy, założona została szkoła wzajemnego uczenia, pod przewodnictwem młodego Francuza, nazwiskiem *Epinal*.

— Dnia 29 —

Nim Król zawczora rano zamek *Bizy* opuścił, odbył pierwiec, mając w towarzystwie swoim, Xiążąt *Nemours* i *Joinville*, Marszałka *Gérard* i Ministra morskiego, przegląd 3ch do 4ch tysięcy gwardyi narodowych z miejsc okolicznych. Do *Evreux*, gdzie drugi nocleg był oznaczony, przybył N. P. o pół do 4tej i wjeżdżał konno. Natychmiast potem zajął się przeglądem 10,000 gwardyi narodowych, niektóre z nich o 10 i 12 mil francuzkich przybyły. Potem przedstawiały się różne władze: przedniejsi urzędnicy na obiad zaproszeni byli. O godzinie 9tej uderował Król bytnością swoją bal, i zabawił do pół do 11tej. Obadwaj Xiążęta byli uczestnikami tańców. Z nastaniem zmroku miasto oświecono.

— W. Strażnik Pieczęci z podróży do wód *Mont-d'Or* tu powrócił.

— *P. Dupin*, starszy, jeździ teraz w departamencie *Nièvre*, i nąpokazalec wszędzie przez urzędy i gwardyę narodową jest przyjmowany.

— Komitet towarzystwa obrony patriotycznego druku wybrał na Prezesa Margrabiego *Voyer-d'Argenson*, a PP. *Audry-de-Puyraveau* i *Cavaignac* na Vice-Prezydentów. *P. Raspail* zawsze jeszcze zostaje w więzieniu. Ofiarowane za nim poręki nie przyjęto. Późem towarzystwo wyznaczyło komisyją z PP. *Voyer-d'Argenson*, *Dupont-de-l'Eure*, *Beauséjour*, *Marchais*, *Fenet*, *Boussi*, i adwokatów *Dupont* i *Cremieux*, dla zapozwania kommissarza policyjnego *Lenoir* do sądu, o samowolne uwięzienie *P. Raspail*.

— Zawczorayszej nocy z koszar tutejszych *Po-pincourt* skradziono 20,000 kapsułek perkussyjnych i 5 do 6000 kul karabinowych. Wyznaczone jest śledztwo.

— Xdz *Carron*, Biskup dyecezyi *Mans*, 27 t. m. umarł.

— Podług listu pewnego oficera polskiego z *Lisbony*, *Romario* nie został przyjęty do służby *Don Pedra*. Nim on przybył, Rejencya Portugalska otrzymała notę, oznajmującą, że *Romario* francuzkim republikanom przyrzekł, w *Portugalii* rewolucyą wznieść.

— Dnia 30 —

Król zawczora z *Evreux* wyjechał i około pół do 6tej wieczorem do *Lisieux* przybył. Na granicy departamentu *Calvados* był spotkany przez Ministra Oświecenia (jako członka Izby Deputowanych z okręgu *Lisieux*), Prefekta i Jenerała dowodzącego w tej prowincyi, u bramy tryumfalney. Król wjeżdżał konno. Domy wszystkie prawie były przyozdobione wieńcami z kwiatów i chorągiewkami trójkolorowymi. Potem odbył Król przegląd gwardyi narodowej, i wysiadł do pałacu podprefektury, przyjmował władze, objado-

wał, i był obecnym na balu, danym w teatrze.

— Mówią dzisiaj rano o liście, pisanym przez jednego z towarzyszących Królowi do *Evreux*, a donoszącym o mającej nastąpić zmianie Ministrów. Marszałek *Gérard* ma być Prezesem Rady bez osobnego wydziału, Marszałek *Maison* Ministrem wojskowym, Hrabia *Molé* Ministrem stosunków zewnętrznych, *P. Berenger* Strażnikiem Wielkiej Pieczęci, *P. Odillon-Barrot* Ministrem spraw wewnętrznych, *P. Sappey* Ministrem handlu, i *P. Thiers* Ministrem Skarbu. *P. Barthe*, tudzież Prefekci *Lyonski*, *Lillski* i *Rouenński* dostojność Parów otrzymać mają.

— Królowa *Donna Marya*, d. 28, w towarzystwie matki swej i Hrabiego *Sampayo* do *Havru* przybyła.

— *P. Thiers* jeszcze jest w stolicy, i aż pojutrze podobno wyjedzie.

— *Messenger* odwołuje swą wiadomość, o wyjeździe komisyi algierskiej 24go z *Tulonu* i dodaje, że ona oczekuje na 2ch swoich członków, którzy jeszcze 25go nie przybyli. (*A. P. S. Z.*)

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Pisano z Berlina pod dniem 24 lipca: „Pięćdziesiąty powrót dnia, w którym w roku 1783, *Krzysztof Wilhelm Hufeland*, w *Getyndze*, otrzymał godność doktora, z którym kończy się dziś pół wieku nabyłogostawieńskiego działania, został dziś obchodzony najsławniejszym, stosownym do zasług wielkiego męża sposobem. Już przed kilku miesiącami, lekarze tuteysi, pod kierunkiem Komitetu umyślnie na ten cel utworzonego, zatrudniali się przygotowaniami do téj uczty, i nie tylko wszystkich lekarzy Państwa Pruskiego, których większa część jest uczniami *Hufelanda*, lecz i lekarzy zagranicznych, uwiadomili o téj uroczystości. Uczta w sali *Jagorskiej*, zgromadziła o godzinie 3ciej wielką liczbę hędących w stolicy czcicieli *Hufelanda*, do głównéj uroczystości dnia tego. Przy uczcie, Rada tajny *Stagemann*, wniósł toast za zdrowie Jego Królewskiej Mości, który został przez obecnych zapałem powtórzony. Zgromadzenie zostało przez jednego z członków wspomnianego Komitetu, bliżej uwiadomione, o następnych dowodach żywego uczestnictwa, którym szanowny Jubilat w tym dniu cieszył się. 1) Król Imć, udzielił Radey *Stanu Hufeland*, order czerwonego orła pierwszéj klasy w nagrodę jego zasług. 2) Na pamiątkę dnia dzisiejszego został na koszt wszystkich lekarzy Państwa Pruskiego, wybity złoty medal. 3) Fakultet medyczny uniwersytetu *Getyngenskiego*, wznowił dyplom lekarski, który dziś został Jubilatowi podany. 4) Miasto *Langensalz*, w którym się solenizant urodził dnia 12 sierpnia 1762 r., przesłało na pamiątkę tego uroczystego dnia, sztucznie na pergaminie wypisany dyplom prawa obywatelstwa. 5) Utworzone przez *Hufelanda* w roku 1810, towarzystwo medyczno-chirurgiczne, przesłało dziś solenizantowi historyczny opis istnienia i czynności tego instytutu, wraz ze stosownym powinszowaniem. 6) Uniwersytet Królewiecki, przesłał drukowane pismo winszujące. 7) Podobnież od Fakultatu medycznego w *Greifswald*. 8) Podobnież od uniwersytetu w *Jena*. 9) Akademia Leopoldyńskich badaczów natury w *Wrocławiu*, przesłała solenizantowi, jako swemu członkowi, powinszowanie wraz z rozprawą, względem naturalnego podziatu roślin laurowych, w której nowemu gatunkowi, na cześć laurem uwiecznionego starca, dano nazwisko *Hufelandia*. 10) PP. Aptekarze tutejszéj stolicy, ofiarowali 18 cali wysoki srebrny puchar, którego korpus tworzy stojącą figurę *Eskulapa*, z stosownym łacińskim napisem. 11) Lekarze miasta *Warszawy* ofiarowali mu, gustownie zrobioną srebrną wazę, wraz z pu-

Observacje meteorologi- czne,	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatr.	Stan powietrza.
	d. 1 o 5 wieczor.	27 cal. 9,6 lin.	+ 18 stopni.	Wschodni.	Pogoda.
	d. 2 — — —	27 — 10,1 —	+ 18½ — —	Zachodni.	Pogoda.
	d. 3 — — —	27 — 10,0 —	+ 17½ — —	Wschodni.	Pogoda.
	d. 4 o godz. 5½ rano.	27 — 9,6 —	+ 7½ — —	Wschodni.	Pogoda.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 104.

Witno dnia 4 Września r. s. 1833 roku.

harem. 12) *Société Royale de médecine* w *Bordeaux* mianowało Pana *Hufelanda*, swym członkiem, przesyłając dyplom. 13) Dedykowano przy tej okoliczności Jubilatowi różne naukowe dzieła i rozprawy. 14) PP. *Hedenus* w *Dreźnie*, *D^r O. leire* w *Nenndorf*, *Pittschast* w *Frankforcie* i inni bezimienni przesłali wiersze w języku Niemieckim i Łacińskim. 15) Nakoniec, towarzystwa medyczne i osoby prywatne, przysłali liczne piśma winszujące. (*Gaz. War.*)

PRYPOMNIENIA PODRÓŻUJĄCEGO.

Pierwsza tragedia, po rewolucyi, w Grecyi wystawiona.

Zima nie sprzyjała już rozbojom na morzu; Grecy używali w swoich rodzinach owoców trądów, w lepszej porze roku podjętych, kiedy w jednym z ich miast, najbardziej kwitnących, w Syra, rozszedł się rozgłos, iż tragedia wystawiona będzie. Autorem sztuki był młody kupiec ze Smyrny: wybrał jej przedmiot z historii, ostatnich wypadków wojennych; wystawując czyny i śmierć sławnego *Karaiskaki*. Każdemu są znajome dzieła tego bohatera, który, zniósłszy wojsko *Drama-Al-Baszy*, dawał tak długi i tak waleczny odpór *Reszidowi-Baszy*, aż nakoniec utracił życie w bitwie pod *Atenami*, którą *lord Cochrane* i generał *Church*, wydać, tak niebacznie go nakłonili. Poeta ograniczył się wyłożeniem tej historii wierszami arcy nadętymi.

Po dokonaniu tego arcy-dzieła, zatrudniano się trzema rzeczami niezbędnymi przy każdej reprezentacji teatralnej: miejscem, aktorami i widzami. Budy z drzewa i gliny, klecone naprędce, które składały nowe miasto, nie przydały się na budowę teatru; musiano zatem urządzić go w magazynie zbożowym, którego właściciel drugie piętro zajmował. Eleganci krajowi główne wykonywali rolę, a pewna liczba palikarów najeła się na komparsów; wystawiali oni wojsko za życia bohatera, a po jego śmierci składali orszak pogrzebowy. Co się tyczy widzów, zajmowano się tylko nimi pod względem ustanowienia ceny za wejście i miejsca, taka była pewność, że się niezawodnie przystawia.

Gdy tak rzeczy zostały rozporządzone, naznaczony dzień widowiska, rozstawieni strażnicy i poborcy, każdy mógł się zjawić. Przedniejszych, którzy rey wodzili, wprowadzono naprzód; zajęli oni miejsce na ławie najbliższej sceny, pod mgłą dymu od licznie gorejących łojowych świeczek, tak, iż mogli rozmawiać z aktorami. Ławki pozostałe opanowała tłuszcza; i jedno tylko miejsce było wolne, gdzie się ukazywał stół drewniany, okryty szklaniami, butelkami z wódką, cytrynami i rumem, a nad to jeszcze faykami dla użycia miłośników: była to szynkownia urzędowa, na zysk artystów. Sceny nie zakrywała zasłona, lecz aktorowie mogli się chować za parawanami, wystawiającemi kulisy. Ze zręczności tej wszelakoż wtenczas dopiero korzystali tylko, kiedy się reprezentacja miała rozpocząć. Aż do tego czasu, przechadzali się oni rozmawiając pomiędzy sobą, albo się głośno odzywając do przyjaciół, spostrzeżonych na parterze. Niedostrzegłem bynajmniej, ażeby widzowie wrażli w nich tę bojaźń i to uszanowanie, którem u nas nabiegłszy aktorów przenikają. Dalej od tego, sprawowali oni w teatrze urząd policyjny, wyznaczali miejsca i grozili wyprawieniem za drzwi uporczywych. Mnie małbym, iż nie przypuszczali nawet sobie tego wyobrażenia do głowy, ażeby sztuka, lub też sposób jej odegrania, mogły się niepodobać widzom. Nakoniec rozpoczęli; i jeżeli przypomnienia moje są wierne, pierwsza scena była rozmową miłosną, którą *Karaiskaki* prowadził z młodą Turczynką, swoją kochanką, nieodstępującą go nigdy. Samego bohatera udawał autor tragedyi; rolę zaś młodej dziewczyny wystawiał jakiś chłopiec. Te miłosne oświadczenia przerwały gwałtowne razy siekiery,

które się rozległy po sali: był to właściciel domu, którego nie chcieli wpuścić bez opłaty, wyrabujący dziurę z wyższego piętra, skądby się ze swoją familią mógł przypatrywać widowisku, które się znowu rozpoczęło, jak tylko tę operacyą zakończył; ale przybywający *lord Prudock* przerwał je nanowu. Syn agenta angielskiego, który w tej chwili deklamował swoją rolę zszedł ze sceny, wypędził przedniejszych widzów z miejsc, pierwsey przez nich zajętych, ofiarując je nowo przybyłym gościom, i po dokonaniu tego czynu grzeczności, powrócił znowu do swojej roli. Odtąd sztuka postępowała bez usterkow. *Karaiskaki* dopełniał więcej walecznych czynów, bardzo przyzwolanie został zabity, polecił oyczyzną bogom i swoim żołnierzom, i poszedł sobie wypocząć po nader pięknej mowie, kiedy się czuła jego matka odezwawsza ze swego miejsca: *Ale ty wrzeszczysz, jak parsiek, a zapominasz na to, że masz słabe piersi; zachorujesz potem jeszcze.* Bohater podziękował swojej matce za troskliwość, kończył rozpoczęte umieranie wraz z przemową, wreszcie go pogrzebiono i sztuka się zakończyła.

Ale któż wypowiedzieć liczbę i zawziętą zapalczywość oklasków, które wnet nastąpiły: kto wymienić liczbę szklanek ponczu: kłęby dymu tytoniowego i dzy rozczulenia. Pytano się o autora i uwieńczono go na scenie.

W kilka miesięcy potem znajdowałem się w porcie *Smirneńskim*: spostrzegłem przemyskającego około muru młodzińca, odzianego skromnie; minę miał pokorną a wzrok roztargniony. Nie bez trudności nareszcie rozpoznać mogłem, że to był *Karaiskaki*. Wstał on z martwych, w postaci uczciwego handlarza figami i rodzenkami. Opłacał regularnie *carrath*, i zrozumiałem zaraz, chociaż mi tego nie mówił, iż wbrew zwyczajowi poetów, nie ofiarował egzemplarza swojej tragedyi baszy miejscowemu. (*Europe Littéraire.*)

O g ł o s z e n i a.

1 Od Wileńskiego Rządu Gubernialnego. Dla wypełnienia przełożenia P. Wojennego Gubernatora pod 25 zeszłego augusta z N. 1760, dla odbycia w Wileńskiej Izbie Skarbowej nanowu targów, na oddanie w trzyletnią arendowną dzierżawę, miejskich czynszowych poborów gnojowego, łokoiowego i karbonowego, naznaczony termin dnia 25go teraźniejszego septembra. Oczem ogłasza się życzącym bytć uczestnikami takowych targów. Dnia 1 septembra 1833 roku. Assessor Józef Szalc.

Sekretarz Jamont.

Naczelnik Stoła Wincenty Szarski. (1047)

1 W Grodzieńskiej Dworżańskiej Opiece po wysłuchaniu raportu opiekunów małoletnich dzieci ostabionego na umyśle Sztabskapitana Iwanowa, o sprzedaży rzeczy podległych zepsuciu, również jak i oddanych temuż Iwanowemu w zastaw, dla zabezpieczenia pożyczonych pieniędzy; ponieważ nieznaleziono między papierami tego Iwanowa, do kogoby te rzeczy należeć miały, i nikt po nie nie przybył; a zatem postanowiono ogłosić za pośrednictwem Gazety Kuryera Litewskiego, iżby mający prawo własności, oddanych na zastaw rzeczy, przybyli do tej Opieki, najdalej dnia 1 mca grudnia teraźniejszego 1833 roku, z prawnymi dowodami o rzeczywistości zastawy pomienionych rzeczy; jeżeli zaś na pomieniony termin nikt nie przybędzie, tedy pomienione rzeczy wraz z własnymi tego Iwanowa, będą przedane z publi-

cznego targu. Przy tém oraz przytacza się rejestr takowych zastawnych rzeczy.

W obowiazku Naczelnika Dworzanstwa Grodzieński Powiatowy Sędzia i Kawaler Bogatko.

Za Protokulistę Panasewicz.

Rejestr zastawionych rzeczy u ostabionego na umyśle Sztabs-Kapitana Iwanowa.

Stołowa tyżka 1, sitko 1, herbatnych tyżeczek 3, stołowych tyżek 4, herbatnych tyżek 2, sitko 1, imbryk srebrny wewnątrz wyłożony 1, brasoletki z zamkami złote 2 wagi 16 dukatow, licząc każdy dukat po 15 złotych, imbryk do kawy srebrny wagi 2 funty, 5 łotow 1, imbryk srebrny wagi 1 funta 6 łotow 1, cukiernica wagi 1 $\frac{1}{2}$ funta 1 $\frac{1}{2}$ łota 1, Koszyk srebrny wagi 2 funty i pół łota 1, tyżka do rozlewania srebrna wagi 21 łotow 1, puhar srebrny wagi 10 funtow i 4 łoty 1, srebrne tyżki 2 razem wagi 12 łotow 2, herbatnych srebrnych tyżeczek 2 wagi łotow 2.

Zgodno: za Protokulistę Panasewicz. (1046)

1. Od Bobruyskiej mieskiej Policji ogłasza się, iż wzięta w mieście Bobruysku za nieokazanie na piśmie świadectwa kobieta Anna, córka Jana, wieku lat 22, wzrostu 2 arszyny 3 wierszki, twarzy czystey, okrągławey, oczu karych, włosy na głowie i brwiach światłoruse, nos i gęba mierne, podbródek okrągławy, mówi czysto po rusku, szczególnych znakow nie ma, która powiadała, że jest Mohylewskiej gubernii i powiatu, ze wsi Porzecza, obywatela Ciechanowieckiego, o której czyniona była wiadomość 27 mca julii przez pośrednictwo Białorusko-Mohylewskiego Ziemskiego Sądu, i podług niej za odebraniem uwiadomienia 19 lipca za N. 4325 nastętego, powiadanie to jej rzeczywiście niepotwierdziło się, a nawet w tym powiecie ani obywatela Ciechanowieckiego, ani wsi Porzecza nieokazało się, o rzeczywistém zaś należeniu jej Iwanowej do włościan tej wsi rzeczonego Ciechanowieckiego na powtórny zeznaniu 31 julii w tej Policji potwierdziła się, 1833 roku sierpnia 4 d.

Za Horodniczego Sztabs-Kapitan Mihanowski, Pismowódzca Osowski. (1044)

2. Kommissoryatski Departament Ministerium Wojennego wzywa żyjących podjąć się w ciągu jednego roku przewózki z Kommissyi Wileńskiego Kommissoryatskiego Depo Skarbowych rzeczy i medykamentów na terminowych podwodach, w Rosyi i za granicę i osobno na jednokounnych, za granicę; żyjący podjąć się tego podradu, mogą przybyć do Departamentu z pewnymi załogami i innemi prawnymi świadectwami, stosownie do NAYWYŻEY zatwierdzoney 17go października 1850 roku ustawy o podradach, na przeznaczone terminy: dla targu 6go następnącego października, i we trzy dni dla przetargu pod czas sessyi; kondycye zaś na tę przewózkę mogą widzieć i przed wyrażonemi wyżej terminami. Oryginał podpisał:

Jenerał Kryga-Kommissarz, Jenerał-Adjutant Saipow.

Stwierdził: Naczelnik Oddziału Terjajew.

Zgodno: Naczelnik Oddziału Terjajew.

Z oryginałem czytał Naczelnik Stoła Mielnicki. (1049)

3. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż, dostawiony do Mińska, przy komanikacyi St. Petersburskiego Gubernialnego Rządu, człowiek Piotr Sinkiewicz, który powiadał naprzód, że jest rodakiem Mińskiej Gubernii, potem zaś, że mieysca urodzenia i rodziców swoich niepamięta; rezolucyą tego Rządu, osnowaną na Ukazie Rządzącego Senatu 18 kwietnia terażniejszego roku, przeznaczony do oddania w sołdaty, i że o dostawieniu go do Mińskiego Gubernialnego Rekrutskiego Urzędu, dla przyjęcia do woyskowej służby, przepisano pospół z niniejszém Mińskiej Uprawie Policji, ażeby ten, do kogo rzeczony Sinkiewicz okaże się należącym, domagał się o niego (jeśli zechce) przepisany w pomienionym Ukazie porządkiem, przymiotow następných: wzrostu 2 arszyny 5 $\frac{1}{2}$ wierszkow, twarzy okrągłey, czystey, nosa miernego, oczu szarych, włosów na głowie ciemno-rusych, a na wąsach i brodzie rusych, wieku lat 34. Sierpnia 18 dnia 1833 roku.

Sowietnik Warawkin.

Sekretarz Amalicki.

Za Naczelnika Stoła Rytwiński. (1019)

3. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięty w Królestwie Polskim, za nieokazanie na piśmie świadectwa człowiek Jan Wasilewicz, który powiadał naprzód, że jest rodakiem Mińskiej Gubernii, Wileyskiego powiatu, miasteczka Krasnego, z wolnych rolników, potem zaś, że nazwiska, mieysca urodzenia i swoich rodziców niepamięta. Na osnowie N a y w y ż e y zatwierdzoney Opinii Rady Państwa 22 marca 1828 roku, za kłamliwe powiadania, oddany pod sąd Mińskiego Powiatowego Sądu, i z powodu tego Sądu, pomieniony aresztant liczy się w zostających w Mińskim ostrogu pod strażą, przymiotow następných: wzrostu 2 arszyny 4 $\frac{1}{2}$ wierszkow, twarzy okrągłey, czystey, nosa miernego, oczu szarych, włosów na głowie ciemno-rusych, wąsy i broda wysiadają, wieku lat 20. Sierpnia 12 dnia 1833 roku. Sowietnik Warawkin.

Sekretarz Amalicki.

Za Naczelnika Stoła Rytwiński. (1008)

6. Mam honor zawiadomić niniejszém Prześwietną Publiczność, iż otworzyłam Magazyn Strojów pod własną firmą, przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod N. 450 na pierwszém piętrze, w domu niegdyś Paschalisa, dziś W. Tarnawieckiego, wprost drzwi Kościoła OO. Bernardynów. Zaszczyczona zaufaniem Dam Łaskawych, które przez lat kilka, pod firmą Pani A. Seydel, raczyły mi powierzać wykonanie roboty Strojów i Sukien, mam nadzieję, iż i nadal zechcą być dla mnie Łaskawe, a usiłowaniem mojem będzie, zadowolnić Dam żądania.

Warszawa 1go lipca 1833.

Ludwika Wemmer.

Въ должности Виленскаго Полицмейстера Прокудинъ Горскій. (921)

Drukarnia A. Marcinowskiego.

DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1833. d. 4 Września.

CENZOR LEON BOROWSKI.